

NAFTA I GAZ  
CHEMIA  
FARMACJA  
DAPIER  
DALIWA  
CERAMIKA  
SZKŁO

SPDOLH  
SOLIDARNOŚĆ

WARSZAWA  
8  
387 ROK XXXI  
SIERPIEŃ  
2022

## SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

⊙ Dłużej czekać nie będziemy! ⊙ ORLEN sprząta Świat! ⊙ Orlen - Lotos gwarancje zatrudnienia ⊙ Prezes Koncernu do Pracowników ⊙ Roszady w stacjach paliw ⊙ Nadchodząca katastrofa, czy polityczna manipulacja? ⊙ Mandat. Czy można anulować ⊙ Projekt ustawy o sporach zbiorowych ⊙ Andrzej Nowak - Pierwsza zdrada Zachodu 1920 ⊙

# Powstanie 20??

Powstaniem Warszawskim zainteresowałem się poważnie w latach 70. kiedy dotarły do mnie wydawnictwa podziemne i otworzyły oczy, że wtedy życie trwało i byli zwykli ludzie, którzy chcieli przeżyć, a nie tylko chłopcy w wysokich butach na kilometr załatujący podziemiem i ich dziewczyny z radiostacjami w koszach z jabłkami.

Zrozumienia doświadczyłem dopiero w Muzeum Powstania Warszawskiego gdzie zaprowadziłem podczas warszawskiej wycieczki związkowców. Nie mogliśmy zrozumieć, pojąć, jak to się działo, że w obliczu terroru i rozstrzelania dziesiątek zakładników za jednego zabitego Niemca społeczeństwo się na to godziło wobec członków zbrojnego podziemia. Dla nas było to nie do pojęcia, według nas dzisiaj by to niemożliwe. Przecież podczas Powstania na jednego zabitego powstańca położyło głowę z 10 cywilów.

Toczy się dyskusja o Powstaniu i będzie się toczyła jeszcze wiele lat. Pierwsze podejście, nazwijmy je etosowym, upatruje w czynie powstańczym kamień milowy polskiej tożsamości, świadectwo, które pozwala nam dumnie spoglądać wstecz i widzieć tam fundamenty naszej polskości. Podejście etosowe przeciwstawia temu pragmatycznemu argumenty, które się nie krzyżują, więc dyskurs jest jałowy. Jak ktoś się zająknie - po co było to Powstanie - to mu się zawsze zaświeci w oczy etosem Walecznego Miasta i Małym Powstańcem na Barbakanie.

W Polsce hekatomba ofiar i zagłada miasta na tak niewyobrażalną skalę uświęciła czyn. Jest on tak wielki i naznaczony cierpieniem, że nie wolno już pytać o jego cel czy rezultaty, bo takie pytania stawiają ofiary zrywu w fałszywym świetle pragmatycznych korzyści, odzierając je z heroizmu.

Drugie podejście - militarne, jest pragmatyczne. Ten punkt widzenia podkreśla militarny bezsens Powstania, cele jego dowódców by „dać światu świadectwo czynem”. W końcu prezent dla Stalina, jakim była zagłada miasta i tysiący potencjalnych członków elity uczyniony niemieckimi rękami.

Te dwa nurty nigdy się nie zejdą, bo etos i pragmatyzm nie dadzą się połączyć. Ale pozostaje z tego coś nie tylko cennego w sensie wyłącznie etosowym, ale i pragmatycznym. Dziś, po latach to znak dla naszych nieprzyjaciół, że trudno im liczyć do końca na polski racjonalizm. Jak przyjdzie co do czego to ruszą chłopcy malowani w bój przegrany. Bez żadnych kalkulacji i będzie to dla wszystkich oczywiste. A ich prawnuki będą po 70 latach śpiewać na wielkim placu zamordowanego miasta: „Warszawskie dzieci pójdziemy w bój, za każdy kamień Twój, stolico, damy krew”. Można to nazywać upiorną sztafetą przegranych, ale ta pokoleniowa determinacja jest dla mnie ważniejszym gwarantem, że jak przyjdzie co do czego to nikt nawet się nie zawaha, o czym wiedzą i powinni wiedzieć nasze nieprzyjaciół.

I będzie tak jak w przepięknym wierszu Herberta...

*Moja bezbronna ojczyzna przyjmie cię najeżdźco  
a droga którą Jaś i Małgosia dreptali do szkoły  
nie rozstąpi się w przepaść*

*Rzeki nazbyt leniwe nieskore do potopów  
rycerze śpiący w górach będą spali dalej  
więc łatwo wejdiesz nieproszony gościu  
Ale synowie ziemi nocą się zgromadzą  
śmieszni karbonariusze spiskowcy wolności  
będą czyścili swoje muzealne bronie  
przysięgali na ptaka i na dwa kolory*

*A potem jak zawsze – łuny i wybuchy  
malowani chłopcy bezsenni dowódcy  
plecak pełne kłęski rude pola chwały  
krzepiąca wiedza że jesteście – sami  
Moja bezbronna ojczyzna przyjmie cię najeżdźco  
i da ci sążeń ziemi pod wierzbą – i spokój  
by ci co po nas przyjdą uczyli się znowu  
najtrudniejszego kunsztu – odpuszczania win*





# Śmietnik miesiąca

**O**d ponad miesiąca alarmowano o zatruciu Odry. Do dziś nikt nie jest w stanie zbadać przyczyny. Zamiast tego wyroili się zastępy „ekspertów” wskazujących winnych. Samorządy pokazują na Wody Polskie; Wody na rząd i służby sanitarne; urzędy na urzędy a policja od miesiąca szuka dwóch wędkarzy, którzy w lipcu, płynąc łódką, zobaczyli śnięte ryby... Strach się bać a dziennikarska wierszówka płynie na konta nieskażoną rzeką.

KE chce, by państwa członkowskie skierowały do konsumentów indywidualnych kampanie zachęcające do oszczędzania gazu poprzez zmniejszenie temperatury ogrzewania do 19 stopni Celsjusza (a klimatyzacji do 25 stopni). Komisja wezwie również kraje członkowskie, by rozważyły rezygnację - tam, gdzie to możliwe - z produkcji prądu z gazu na rzecz węgla i paliwa jądrowego. Jednocześnie zastrzeże, że tymczasowe przejście z gazu na węgiel „może zwiększyć emisje”, a odnawialne źródła energii pozostają najwyższym priorytetem. Zaproponuje też złagodzenie limitów emisji dla przemysłu, aby zapewnić mu większe pole manewru.

Europoseł Markus Ferber z Niemiec uważa, że kraje takie jak Polska, mające wypełnione magazyny gazu, powinny mieć obowiązek dzielenia się surowcem. KE nie przekazała Polsce pieniędzy na plan odbudowy po pandemii, nie zauważa też, że nasz kraj przyjął 4 mln matek i dzieci z Ukrainy i nie przekazała należnych środków na ich wsparcie. Tymczasem teraz chce solidarności.

Antykradzieżowe zabezpieczenia w sklepach spożywczych kolarzą się przede wszystkim z alkoholami. Tymczasem dziś możemy je znaleźć nawet na tak podstawowych produktach, jak... masło.

Psychologia, zarządzanie, ekonomia, finanse i rachunkowość, informatyka i ekonometria, filologia angielska, orientalistyka, koreanistyka, japonistyka, językoznawstwo, literatura i kultura, sinologia... To najbardziej oblegane kierunki studiów a 53 proc. Polaków pracuje na stanowisku, które nie pokrywa się z ukończonym wykształceniem. Młodzi żalują pójścia na studia, mówią o straconym czasie, który nie przełożył się na pracę na lepszych warunkach czy wyższej pensji niż ta, którą można zdobyć w zawodach niewymagających „papierka”. Być może przyszłością dla młodych Polaków w czasie inflacji jest pójście drogą zawodową z pominięciem wyższego wykształcenia na rzecz większego doświadczenia w zawodzie.

Okazało się, że złoty stracił ostatnio do... ukraińskiej hrywny. Niżej już upaść nie można. Tracimy do waluty, która jest de facto śmieciowa, wymienna chyba tylko na złotówki, co stanowi kolejny gest w stosunku do kraju wojującego, ale rujnąjący dla naszej gospodarki.

Według spisu warunków KPO jak byk stoi (pozycje E3G i E4G), że do końca 2024 r. mamy wprowadzić dodatkową opłatę rejestracyjną dla samochodów spalinywych, a do połowy 2026 r. – podatek od takich pojazdów. Nie ma tu żadnych dwuznaczności ani miejsca na manewry. Jak podsumowało Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, w ramach KPO rząd Morawieckiego zobowiązał się do wprowadzenia łącznie 48 reform, z którymi powiązanych zostało 115 kamieni milowych. W sumie jest to około 300 różnego rodzaju wymagań. Wśród nich znalazły się zapisy m.in. o wprowadzeniu pełnego oskładkowania umów, podniesienie wieku emerytalnego, zmiana regulaminu Sejmu czy, jak wyżej, wprowadzenie podatku od emisji pojazdów spalinywych.

Komisji Europejskiej nie zależy już wyłącznie na wymianie rządów w Polsce, ale na sparaliżowaniu całego państwa. Do tego ma prowadzić żądanie które sprowadza się, że każdy sędzia będzie mógł podważać wyrok innego sędziego. – To jest tak, jakby Polsce narzucano liberum veto. To żądanie następnych zmian w sądownictwie to jest po prostu sparaliżowanie państwa. Każdy neptek może podważyć wyrok i podważyć sędziego, bo mu się nie podoba. Jeżeli się tak sparaliżuje Polskę, to robi się sędziowskie państwo w państwie. Pod protektorem Unii czyli Niemiec

Pan poseł Borys, pan poseł Paszyk, pan poseł Mejza, pani poseł Krupka, pan poseł Gontarz, wszyscy ochoczo podnosili ręce w Sejmie: dawać kasę, dawać kasę na walczenie z COVID, jeśli chodzi o pieniądze dla biznesu wtedy. 260 mld zł. To jak ładowaliście te pieniądze w rynek, żywą gotówkę, było wiadomo i każde dziecko wiedziało, że będzie inflacja. Pan poseł Borys twierdzi dziś, proszę państwa, że nie odpowiada za inflację - podsumował Klarenbach.

Bezkarność mafii lekowych. GIF wymierzył ponad 664 mln zł kar na nielegalny wywóz leków z Polski. Państwo ściągnęło z tego 95 tys. zł. Sprawa o wywóz leków o wartości 30 mln zł została umorzona, bo kobieta za to odpowiedzialna po prostu przeprosiła.”

W Sejmie na dalsze prace czekają dwie ustawy dotyczące emerytur stażowych. Ta prezydencka i obywatelska złożona przez Solidarność. Obie czekają od zeszłego roku. Związkowcy się przypominają, a my pytamy - czy emerytury stażowe, podobnie jak krótszy czas pracy staną się jedną z broni przedwyborczej kampanii polityków.

Oczekujemy natychmiastowego odmrożenia prac nad projektem ws. emerytur stażowych i rozpoczęcia procedowania projektu prezydenckiego – powiedział szef „Solidarności” Piotr Duda. Odnosił się w ten sposób do wystąpienia prezesa PiS, który stwierdził, że „na emerytury stażowe trzeba będzie jeszcze trochę poczekać”. Piotr Duda zwrócił uwagę, że miejscem debaty nad emeryturami stażowymi jest komisja sejmowa, a nie wiece partyjne.

Wydawcy książek borykają się z niedoborami i dużym wzrostem cen papieru. Przez to zagrożone są zamówienia składane na nowe podręczniki szkolne. Może się okazać, że uczniowie otrzymają swoje książki dopiero pod koniec września lub nawet później.

Pomysł był prosty. Od poniedziałku do piątku kierowcy mogą parkować przy ul. Narciarskiej w Szczawnie-Zdroju, a w weekendy obowiązuje tam zakaz zatrzymywania się. W tym celu miasto postawiło znaki drogowe - po jednej stronie z informacją o parkingu, po drugiej - o znaku zatrzymywanie się. Obracać je mieli strażnicy miejscy. Okazało się jednak, że sprawa jest bardziej skomplikowana - a kierowców przyprawia o zawrót głowy.

Rząd Holandii - pod pretekstem ograniczenia emisji tlenu azotu - zamierza wywłaszczać rolników z gospodarstw. Co najmniej 30 proc. z nich zostanie zmuszonych do pozbycia się farm. Mają - wraz z członkami rodziny - dożywotnio zobowiązać się do nieprowadzenia działalności rolniczej.

NASA opublikowała raport, z którego wynika, że za zmiany klimatyczne odpowiada zmiana na orbicie słonecznej Ziemi. NASA wie o tym, bo 22 lata temu opublikowała na swoich stronach tzw. Teorię Klimatu Milankovitch'a, która opisuje to zjawisko. Jak widać całe idolo idzie w gruzy, bo mówimy tu o zjawiska kosmicznych, na które nie ma wpływu człowiek. Tak jak ma na kosmiczną głupotę klimatycznej hysterii.

Międzynarodowa grupa naukowców dokonała paradoksalnego odkrycia. Stwierdzili, że czystsze powietrze przyczynia się do globalnego ocieplenia. Badanie przeprowadzono na Uniwersytecie w Lipsku. Według naukowców zanieczyszczenie powietrza jest dzisiaj o 30 proc. niższe niż w 2000 roku. W tym samym czasie nawet o 50 proc. mógł jednak wzrosnąć poziom globalnego ocieplenia związanego z emisją dwutlenku węgla. Wniosek naukowców jest zaskakujący - spadek zanieczyszczenia powietrza przyspiesza proces globalnego ocieplenia. Skąd ten paradoks? Naukowcy wyjaśniają, o czym pisze magazyn „Science”, że niektóre aerozole pochłaniają ciepło, ale inne - takie jak zanieczyszczające powietrze siarczany i azotany - je „odbijają”, co ma chłodzący wpływ na otoczenie.

👉 Prawie na całym świecie poziom zanieczyszczenia deszczówki tzw. „wiecznymi chemikaliami” przekracza dopuszczalne normy, alarmują naukowcy. Ślady tych substancji znaleziono w wodzie opadowej nawet w tak odległych częściach globu jak Antarktyka. W oparciu o najnowsze amerykańskie wytyczne dotyczące PFOA w wodzie pitnej, woda deszczowa wszędzie na świecie została uznana za niebezpieczną do picia. Choć w świecie przemysłowym rzadko pijemy deszczówkę, wiele osób na całym świecie oczekuje, że będzie ona bezpieczna do picia i zaopatruje wiele naszych źródeł wody pitnej – dodaje Co-usins.

👉 Jesteśmy świadkami przetransponowania paniki kowidowej na klimatyczną, nawet są przykłady depresji klimatycznej, to znaczy, że ktoś się martwi za planetę, a że to duża sprawa, to łatwo o stany depresyjne.

👉 W New Jersey niejaki Demi Minor, czyli mężczyzna, który uważa się za kobietę trafiło do więzienia za morderstwo. Okazało się, że Demi zapłodniło już dwie współwięźniarki. O płci matek na razie cicho.

👉 Niemcy. Od połowy 2023 roku, zgodnie z planowanymi zamianami w ustawodawstwie dzieci od 14 roku życia będą mogły samodzielnie decydować o zmianie swej płci i imienia. Mogą je zmieniać raz do roku.

👉 Inflacja trawi światowe gospodarki. Rekordowe wskaźniki tempa wzrostu cen nie tylko w Europie. Inflacja jest obecnie najwyższa od ponad 40 lat w USA i Holandii, od ponad 30 lat we Włoszech i Francji, a od ponad 20 lat w Korei Płd. i Turcji. Na Sri Lance do końca br. może osiągnąć 70 proc. Kraj jest już niewypłacalny. Sypie się gospodarcze domino, a na świecie rozbu-dzają się najgorsze demony.

👉 W niedzielę 17 lipca minęło 8 lat od rosyjskiego zamachu na malezyjskiego Boeinga 777 nr lotu MH17. W wyniku zestrzelenia samolotu pasażerskiego nad ukraińskim Donbasem śmierć poniosło 298 osób. Po katastrofie dumni rosyjscy żołnierze robili sobie zdjęcia na tle szczątków. Odnotowano też przypadki kobiet - partnerek i znajomych żołnierzy odpowiedzialnych za katastrofę - które w internecie chwaliły się łupami pozyskanymi z miejsca tragedii. Na portalach społecznościowych udostępniały m.in. zdjęcia drogich kosmetyków należących do ofiar i nie kryły się z tym, że ich zdobycze związane są z bezwzględnym zamordowaniem setek niewinnych ludzi.

👉 Czeczeński przywódca po raz kolejny wygrażał Polsce. „Opracowujemy plan demilitaryzacji państw NATO. Pierwsza w kolejce - po zdobyciu Kijowa - jest Polska” - napisał na Telegramie Ramzan Kadyrow.

👉 Jeden z najbardziej wpływowych ludzi w Rosji, Nikołaj Patruszew przeżył próbę zamachu – donoszą brytyjskie media, powołujące się na niepotwierdzone jak na razie źródła w Moskwie. Nazywany „prawą ręką” Władimira Putina były szef FSB miał zostać otruty. O domniemanym incydencie po raz pierwszy poinformowano na profilu „General SVR” na Telegramie, którego administratorzy podają się za byłych rosyjskich agentów. Z opublikowanego w poniedziałek postu dowiadujemy się, że 71-letni Nikołaj Patruszew miał przeżyć próbę zamachu.

👉 Rosyjskiej propagandzie nie spodobał się wywiad byłego prezydenta Polski dla francuskich mediów. Wałęsa stwierdził w nim, że „Rosja anektowała 60 narodów i dobrze by było, żeby populacja była zredukowana do 50 mln”. Propaganda radośnie podchwyciła wypowiedź Wałęsy i zaczęła gorączkowo kombinować, jak pociągnąć byłego prezydenta Polski do odpowiedzialności karnosądowej”. Propaganda radośnie podchwyciła wypowiedź Wałęsy i zaczęła gorączkowo kombinować, jak pociągnąć byłego prezydenta Polski do odpowiedzialności karnosądowej”.

👉 Ostatni przywódca Związku Radzieckiego Michaił Gorbaczow jest zdenerwowany widząc, że Putin niszczy dzieło jego życia, a Rosja pogrąża się w autorytaryzmie i militarnej agresji - ujawnił rosyjski dziennikarz Aleksiej Wenediktow, który utrzymuje kontakt z Gorbaczowem.

👉 Reżim Aleksandra Łukaszenki zniszczył kolejne miejsce pamięci poświęcone żołnierzom Armii Krajowej. Tym razem autorytarne władze zburzyły pomnik na zbiorowym grobie w Stryjówce. Hołd poległym w miejscu profanacji oddał konsul generalny RP w Grodnie. Za wyburzeniem pomnika stoją funkcjonariusze grodzieńskiego KGB, którzy kazali zniszczyć pomnik Aleksandrowi Szyszce, przewodniczącemu kołchozu „Jeziory”, na którego terenie znajduje się zbiorowy grób.

👉 Siergiej Szojgu przemawiał na 30. rocznicowej konferencji „pierwszej rosyjskiej operacji pokojowej” 14 lipca 2022 r. Konferencja upamiętniała interwencję sił rosyjskich w Osetii Południowej będącej częścią Gruzji wkrótce po rozpadzie Związku Radzieckiego 14 lipca 1992 r. Minister obrony Rosji Siergiej Szojgu stwierdził, że celem Moskwy jest powrót do Związku Radzieckiego. - Wkrótce nasz kraj znów będzie wielki i silny, znów będzie Związek Radziecki i znów będziemy żyć w pokoju.

👉 Aż 35 proc. Rosjan wierzy, że Słońce obraca się wokół Ziemi, a nie na odwrót - wynika z badań rosyjskich socjologów. Dodatkowo 12 proc. jest zdania, że obrót naszej planety wokół centralnej gwiazdy Układu Słonecznego trwa jeden miesiąc. Zatrważające wyniki badań udostępniło Ogólnorosyjskie Centrum Badań Opinii


Publicznej (WCIOM). Wynika z nich, że co trzeci Rosjanin jest przekonany, że Słońce obraca się wokół Ziemi. W ciągu ostatnich 15 lat liczba takich osób skoczyła o 7 proc.

👉 Rosyjska propaganda chce przekonać świat, że ukraiński będzie drugim językiem urzędowym w Polsce. Rozpowszechnia też kłamstwa o braku miejsc w polskich szpitalach - powodem rzekomych problemów w służbie zdrowia mają być Ukraińcy. Wśród celów Kremla jest także przekonanie społeczeństwa, że Ukraińcy boją się Polaków.

👉 Media zwracają uwagę na wypowiedź dziennikarza Siergieja Mardana w prokremlowskiej „Komsomolskiej Prawdzie”. Mardan w rozmowie z niewymienionym z nazwiska przedstawicielem władz okupacyjnych „zachęcał do przywrócenia gułagów - niesławnego sowieckiego systemu więzień i obozów pracy, konfiskowania własności prywatnej i rozstrzelania miejscowych nauczycieli i partyzantów za odmawianie współpracy z władzami wyznaczonymi przez Rosjan” - relacjonuje ISW.

👉 Biała-Kolę zamiast Coca-Coli już niedługo znajdą na sklepowych półkach Rosjanie. W niedzielę telewizja STV obwieściła, że białoruski napój gazowany zastąpi popularny amerykański produkt. O Białą-Kolę stało się głośno, gdy władze jednego z kołchozów opowiedziały, że podają ją cielętom cierpiącym na niestrawność. Cielaki dostawały 100 ml napoju. Wcześniej podawano im coca-colę, ale - jak ogłosiły władze - białoruska wersja okazała się „skuteczniejsza od zagranicznej coca-coli w leczeniu cieląt”. „Białoruska kola zawiera kofeinę. Cielaki piją i są żwawsze” - oświadczyła dyrekcja kołchozu.

👉 Rosyjskie ministerstwo obrony oświadczyło, że na lotnisku w Nowofedoriwce doszło do wybuchu amunicji. Doradca gubernatora Krymu Siergieja Aksjonowa potwierdził, że doszło do eksplozji, jednak odmówił komentarzy. Do sprawy wybuchów odniosło się również ukraińskie ministerstwo obrony, które poinformowało na Facebooku, że „ukraińskie ministerstwo obrony nie może ustalić przyczyn pożaru, lecz po raz kolejny przypomina o przestrzeganiu przepisów przeciwpożarowych i o tym, że palenie tytoniu może odbywać się jedynie w wyznaczonych miejscach”.

👉 W szpitalu rosyjskiej marynarki wojennej w Sewastopolu na zaanektowanym przez Rosję Krymie przeprowadzono de-ratyzację. W całym budynku rozsypano trutkę na szczury, w tym także w kuchni. Ośmiu rosyjskich żołnierzy zatruto się posiłkiem i zmarło, a 18 walczy o życie - poinformował ukraiński dziennikarz Roman Cymbaluk. Poszkodowani znajdujący się w ciężkim stanie trafili na oddział intensywnej terapii - napisał w poniedziałek wieczorem dziennikarz na Telegramie. 



# Dłużej czekać nie będziemy!

Prace nad emeryturami stażowymi nadal trwają. Jarosław Kaczyński podczas wizyty w Koninie powiedział, że na wspomniane rozwiązania trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Do tego odniósł się Piotr Duda mówiąc, że prace w sejmowej komisji polityki społecznej dotyczące emerytur stażowych powinny zostać natychmiast wznowione.

**S**zef „Solidarności” Piotr Duda skrytykował słowa prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego dotyczące emerytur stażowych. - *Prezes Kaczyński mówi, że na emerytury stażowe trzeba będzie jeszcze poczekać. Nie, my dłużej czekać nie będziemy* - zaznaczył i dodał, że oczekuje natychmiastowego odmrożenia prac nad ustawą.

Piotr Duda zaznaczył też, że wszyscy emeryci mogą dorabiać - takie prawo powinni mieć także emeryci stażowi. Nie można pozwolić na dyskryminację.

Prace nad emeryturami stażowymi nadal trwają. Jarosław Kaczyński podczas wizyty w Koninie powiedział, że na wspomniane rozwiązania trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

- Czas zacząć od tego, jaki procent PKB przeznaczamy na emerytury. To jest wysoki procent i zwiększanie tego, żeby pewna grupa ludzi - mówię tu np. o paniach pięćdziesiąt kilka lat - miała już w istocie drugą pensję. Bo to nie jest tak, że ci ludzie nie chcą pracować. Chcą mieć po prostu drugą pensję. A nas po prostu musi być na to stać - wyjaśniał Kaczyński.

- Wiem, że są takie przypadki, gdzie jest bardzo ciężka praca fizyczna - w szczególności dla kobiet zaczynających już od jakiegoś wieku - jest trudna, wręcz niemożliwa. To szanuję i pracujemy nad tym rozwiązaniem - dodał.

- Nie zgadzam się z argumentem, że problemem jest możliwość dorabiania przez emerytów stażowych. Oni - jak nikt w Polsce - swoje emerytury już wypracowali i nikt nikomu nie robi tu łaski - mówił Piotr Duda na łamach „Tygodnika Solidarność”. Szef „Solidarności” zwrócił uwagę, że warunkiem skorzystania z emerytury stażowej jest wykazanie odpowiedniej wysokości zgromadzonego kapitału. Przypomniał również o zachętach podatkowych dla dłuższej aktywności zawodowej w Polskim Ładzie.

Piotr Duda zaznaczył też, że wszyscy emeryci mogą dorabiać - takie prawo powinni mieć także emeryci stażowi. Nie można pozwolić na dyskryminację. Szef „S” wspominał również niedotrzyma-

nie uzgodnień z prezesem PiS w tej sprawie. - To nie jest tylko kwestia postulatu sierpniowego, ale przede wszystkim naszych własnych ustaleń, szczególnie tych z maja 2015 r. Podczas wyborów prezydenckich, gdzie Jarosław Kaczyński osobiście wyraził aprobatę na zapisanie w umowie z kandydatem na prezydenta Andrzejem Dudą emerytur stażowych - dodał Piotr Duda w rozmowie z „Tygodnikiem Solidarność”.

## Projekt w sejmowej poczekalni

Przypomnijmy, obecnie w sejmowej „poczekalni” są dwa projekty dotyczące emerytur stażowych. Prezydencki, złożony pod koniec 2021 roku (który jest de facto spełnieniem wyborczych obietnic Andrzeja Dudy) i obywatelski, złożony pod koniec września ubiegłego roku przez przedstawicieli NSZZ Solidarność.

Piotr Duda skrytykował zamrożenie prac w sejmowej komisji polityki społecznej.

- Miejscem debaty nad emeryturami stażowymi jest komisja sejmowa, a nie wiece partyjne. Oczekujemy natychmiastowego odmrożenia prac nad naszą ustawą, jak również rozpoczęcia procedowania ustawy prezydenckiej, która nawet nie miała jeszcze pierwszego czytania - mówił szef „S” w rozmowie z „Tygodnikiem Solidarność”.

Warto przypomnieć, że mimo, że projekt prezydenta jest realizacją zobowiązania przyjętego w Umowie programowej z NSZZ Solidarność, to częściowo różni się od tego, przedstawionego przez związek zawodowy. Na czym polegają różnice?

Projekt prezydencki przewiduje, że na wcześniejsze emerytury mogłyby przechodzić osoby, które mają odpowiednio wysoki staż pracy: 39 lat w przypadku kobiet oraz 44 lata w przypadku mężczyzn oraz zgromadzony kapitał emerytalny wystarczający na emeryturę w wysokości co najmniej najniższej emerytury. Projekt obejmuje regulacją osoby ubezpieczone w powszechnym systemie emerytalnym, a także tych objętych rolniczym systemem ubezpieczeń społecznych.

Złożony przez NSZZ Solidarność obywatelski projekt ustawy o tzw. emeryturach stażowych jest w planie prac Komisji Polityki Społecznej i Rodziny na II półrocze - poinformowało w czwartek Cen-

trum Informacyjne Sejmu odpowiadając na zarzuty o „mrożeniu” projektu. To odpowiedź na list przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy do marszałek Sejmu Elżbiety Witek. Duda zarzuca w nim rządowi zamrożenie prac nad obywatelskim projektem.

„Marszałek Sejmu niezwłocznie po złożeniu obywatelskiego projektu dotyczącego tzw. emerytur stażowych i otrzymaniu opinii Biura Analiz Sejmowych oraz Biura Legislacyjnego, nadała projektowi numer druku oraz skierowała go do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, a następnie zaplanowała jego rozpatrzenie w porządku obrad, co nastąpiło 15 grudnia 2021 r. (pierwsze czytanie)” - podało CIS w komunikacie na stronie internetowej Sejmu.

„Warto dodać, że pomimo złożonego w trakcie pierwszego czytania wniosku o odwołanie projektu już na tym etapie prac, za dalszym jego procedowaniem w Komisji opowiedziała się przytłaczająca większość posłów - 426 na 444 biorących udział w głosowaniu” - podkreśliło CIS w odpowiedzi. „W związku z powyższym omawiany projekt ustawy obecnie jest w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Jak wynika z planu prac tej Komisji na II półrocze 2022 r., jest w nim ujęte rozpatrzenie projektu obywatelskiego” - zaznaczyło Centrum.

Przypomniało w komunikacie, że zgodnie z regulaminem Izby komisje sejmowe są organami Sejmu ze swoimi własnymi uprawnieniami, przewodniczącym, prezydium oraz określonym trybem procedowania. „Po sporządzeniu przez Komisję sprawozdania projekt trafi ponownie pod obrady plenarne” - zapewniło CIS.

Duda jako inicjator obywatelskiego projektu domagał się pilnego odblokowania prac nad projektem i pilnego procedowania projektu prezydenckiego - „tak, aby były one punktem wyjścia do wypracowania możliwie najlepszego rozwiązania kwestii emerytur stażowych”.


„Wyrażam oburzenie z powodu mrożenia prac nad tą niezwykle ważną społecznie ustawą” - napisał. „Również niezrozumiałe i oburzające jest niepodejmowanie prac nad projektem prezydenckim, który wpłynął do Sejmu 14 grudnia 2021 r. To już blisko 8 miesięcy!” - przypomniał. „Jesteśmy otwarci na dialog, tylko ten dialog musi się toczyć” - zaznaczył w liście Duda. ■

# ORLEN sprząta Świat!

**W** dniu 5 sierpnia br. na zaproszenie Dyrektora Biura Gospodarki Wodno-Ściekowej PKN ORLEN Andrzeja Wachowskiego uczestniczyliśmy w akcji "Sprzątanie świata".

W akcji zorganizowanej na terenie Hydroelektrowni nad Wisłą wzięło udział ok. 50 osób z Obszaru Biura Gospodarki Wodno-Ściekowej, Biura Ochrony Środowiska, ORLEN Eko, ORLEN Serwis, a także zaproszeni goście, w tym nasza Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” PKN ORLEN i OSP Konopiska z okolic Częstochowy.

W niespełna kilka godzin, z zanieczyszczonego terenu zniknęły całe worki odpadów – butelki, papier i zużyte szkło.

Akcja sprzątania świata cieszy się dużym zainteresowaniem wśród pracowników. To nie tylko sposób na budowanie postawy odpowiedzialności za środowisko, lecz także okazja do spotkania i rozmowy. Inicjatywa pokazała, że możemy wpływać na losy środowiska poprzez realne działania.  **Małgorzata Szuszczyk**



**KRAJOWY SEKRETARIAT  
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO  
NSZZ "Solidarność"  
ul. Karolkowa 22/24  
01-207 Warszawa  
tel. 226913575 i 785192803**



## Zmarł nasz Kolega śp. Adam Domagała

W dniu 18 lipca po ciężkiej chorobie zmarł Adam Domagała przew. OOO NSZZ "Solidarność" Saint-Gobain Konstruktion Products Polska Sp. z o.o. odziedziczył Szarbków oraz członek zarządu OOO NSZZ "Solidarność" Saint-Gobain Konstruktion Products Polska Sp. z o.o. Niech spoczywa w pokoju

Z wielkim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 2022 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł nasz Kolega

## Śp. Rafał Łęcki

Ceniliśmy Go jako związkowca, serdecznego i życzliwego Kolegę. Będzie nam bardzo brakowało jego pasji i energii, na zawsze pozostanie w naszej pamięci.....

Spoczywaj w pokoju!

Łącząc się w bólu składamy wyrazy szczerego i głębokiego współczucia Żonie Kasi, najbliższej Rodzinie i wszystkim tym, których Jego śmierć pogrążyła w smutku i żalobie.

Koleżanki i Koledzy  
z Organizacji Międzyzakładowej  
NSZZ "Solidarność"  
PKN ORLEN S.A.

SPCH zatrudnia prawnika  
Dariusz Sobolewski  
e-mail: sobol144@wp.pl  
tel. 609-808-747; 697 00 18 18

Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego.

Nr konta:  
24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

Wysokość składek:  
2,50 zł \* ilość członków  
(opłata roczna)  
Składki powinny być opłacone  
do 30 czerwca

**P**ołączenie PKN ORLEN i Grupy LOTOS to gwarancja dalszego dynamicznego rozwoju. Realizacja dużych, strategicznych dla przyszłości koncernu inwestycji oznacza stabilność zatrudnienia oraz tworzenie nowych miejsc pracy. Wykwalifikowana i doświadczona kadra jest największą wartością firmy. Chcemy, by kompetencje pracowników Grupy LOTOS były w pełni wykorzystywane w nowym koncernie multienergetycznym. Gwarantuje to podpisane porozumienie, które wypracowaliśmy wspólnie ze związkami zawodowymi.

Przyjęte rozwiązania zapewniają korzyści wszystkim stronom, umacniając jednocześnie naszą pozycję jako stabilnego i wiarygodnego pracodawcy. Konsekwentnie prowadzimy dialog ze stroną społeczną dbając, by proces połączenia firm był transparentny i odbywał się z poszanowaniem praw wszystkich pracowników – mówi Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

Porozumienie podpisane pomiędzy PKN ORLEN, Grupą LOTOS i Związkami Zawodowymi obu firm zakłada 48-miesięczny okres obowiązywania gwarancji zatrudnienia dla pracowników Grupy LOTOS oraz 24-miesięczny okres utrzymania dotychczasowych warunków pracy i płacy, w tym w szczególności miejsca świadczenia pracy. PKN ORLEN zobowiązał się również do zapewnienia finansowania pracownikom Grupy LOTOS pakietu medycznego i stomatologicznego na dotychczasowych lub nie mniej korzystnych niż obecnie zasadach. Na takich samych warunkach koncern zapewni ubezpieczenia grupowe na życie oraz finansowanie ubezpieczeń na życie z funduszem kapitałowym.

Ponadto PKN ORLEN w zawartym porozumieniu zobowiązał się do prowadzenia, według najnowszych standardów, programów szkoleniowych dla pracowników Grupy LOTOS. Będą one dostosowane do ich potrzeb i umożliwią dalszy rozwój zawodowy oraz podnoszenie kwalifikacji w nowoczesnym i dynamicznie rozwijającym się koncernie.

Połączenie PKN ORLEN z Grupą LOTOS stworzy nowe możliwości dla wykwalifikowanej i doświadczonej kadry, m.in. poprzez synergię przemysłu i nauki, również w zakresie innowacyjnych projektów. Gdańsk może stać się ważnym ośrodkiem odpowiedzialnym za rozwój nowej mobilności, projektów związanych z elektromobilnością oraz paliwami alternatywnymi, takimi jak wodór. Tym działaniom sprzyja zaplecze naukowe dostępne w Gdańsku oraz otwartość Trójmiasta jako dużej metropolii na nowe trendy.

Mieszkańcy Pomorza, w tym pracownicy Grupy LOTOS, dzięki skoordynowanej polityce CSR, odczuwają natomiast jeszcze silniejsze zaangażowanie połączonego koncernu w projekty sportowe, kulturalne czy edukacyjne. **Małgorzata Szuszczyk**

# Orlen - Lotos gwarancje zatrudnienia

**PKN ORLEN zawarł porozumienie z Grupą LOTOS i Związkami Zawodowymi obu firm potwierdzające i ustalające uprawnienia pracowników po ich połączeniu. Zabezpieczenie gwarancji zatrudnienia i bezpieczeństwa pracy to kolejny ważny etap fuzji z Grupą LOTOS, który od początku prowadzony jest w dialogu ze stroną społeczną i uwzględnia jej ważną rolę w budowaniu silnego, zintegrowanego koncernu multienergetycznego.**





# Prezes Koncernu do Pracowników

**Drodzy Pracownicy nowego Koncernu PKN ORLEN,** cieszymy się, że jesteśmy razem w dniu, w którym zaczyna się nasza nowa wspólna historia. Od dziś działamy już jako jedna firma, bogatsza o doświadczenia pracowników PKN ORLEN i Grupy LOTOS, bazująca na ich unikatowych kompetencjach i mocnych stronach.

Warszawa, 1 sierpnia 2022 r.  
Szanowni Państwo,

**N**owy Koncern to przede wszystkim ludzie, jedna misja i wspólne wartości. Niezmiennie naszym priorytetem będzie zagwarantowanie bezpieczeństwa i odpowiedzialność wobec pracowników, klientów, partnerów biznesowych, akcjonariuszy i społeczeństwa. Nasze działania biznesowe będą prowadzone w sposób transparentny i zgodny z zasadami etyki. Jednocześnie dalej będziemy stawiać na innowacyjność i zrównoważony rozwój, na które przeznaczamy i będziemy alokować znaczące nakłady inwestycyjne. Razem wzmocnimy nowoczesną kulturę organizacyjną opartą na wiedzy i kompetencjach, na rozwoju talentów i kapitału ludzkiego, a także na poszanowaniu różnorodności i dobra pracowników. Swoje miejsce znajdują w niej kluczowe wartości, które do tej pory stanowiły filary obu firm.

Nie boimy się odważnych wyzwań, które stoją przed nami i jesteśmy przekonani, że możemy realizować bardzo ambitne cele. Doprowadzenie do powstania nowego Koncernu wymagało odwagi w myśleniu i działaniu, determinacji w realizacji klu-

czowych etapów połączenia. To ogromny kapitał na przyszłość. Naszą bazą będą synergie biznesowe i kosztowe oraz większa efektywność działania, w tym cyfryzacja procesów oraz modelu produkcyjnego i dystrybucyjnego. Na tej podstawie wspólnie będziemy rozwijać nowe obszary biznesowe, takie jak odnawialne źródła energii, elektromobilność, biopaliwa i paliwa wodorowe, energetyka gazowa, recykling tworzyw sztucznych czy magazynowanie energii. Staniemy się nie tylko firmą, która będzie w stanie zapewnić pełen mix energetyczny, ale również skutecznie dywersyfikować źródła i zużycie energii w kontekście celów klimatycznych i kształtowania przyszłości polskiej gospodarki. Utrzymanie pozycji lidera transformacji energetycznej w Polsce i największego koncernu multienergetycznego w Europie Środkowo-Wschodniej - to nasz cel.

Wielu z Was zadaje sobie dziś pytanie, jakie czekają go zmiany, jak będą wyglądać jego obowiązki, w jakiej firmie będzie pracował w przyszłości. Firmę tworzą ludzie, od nas zatem zależy, jak będzie ona wyglądać w kolejnych latach. Dzięki stabilności zatrudnienia oraz warunków pracy i płacy każdy pracownik znajdzie w niej swoje miejsce. Wierzmy, że dzięki moż-

liwościom rozwojowym, które stworzy nowy Koncern, będzie to miejsce lepsze niż obecnie. Nowy Koncern ma przed sobą unikatową szansę wpisania się w rewolucję na polskim rynku paliw i energetyki, będzie więc właściwym adresem dla wszystkich, którzy chcą zdobywać nowe kompetencje i wzbogacać swoje doświadczenie zawodowe.

Kluczowe w tym przełomowym dla nas momencie będzie docenianie indywidualnego zaangażowania pracowników, efektywna praca zespołowa, harmonijna współpraca wielu struktur oraz doskonałość operacyjna w zarządzaniu firmą działającą na tak ogromną skalę. Obie spółki mają kompetentną kadre menedżerską, która pomoże Wam w realizacji codziennych zadań, integracji powiększonych zespołów i wypracowaniu wspólnej strategii działania dla osiągnięcia ambitnych celów, indywidualnych i zespołowych.

Transformacji dokonujemy, aby zapewnić bezpieczeństwo ekonomiczne naszym pracownikom i ich rodzinom w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości biznesowej i technologicznej. Zmieniamy się również dla bezpieczeństwa energetycznego Polek i Polaków, wśród których coraz bardziej wzrasta świadomość odpowiedzialności społecznej za ekologię i wpływu codziennych wyborów życiowych na przyszłość naszej planety. Nasza otwartość na transformację wynika ze zmian w otaczającym nas świecie: zawirowań geopolitycznych, wyczerpywania się złóż paliw kopalnych, rosnących wyzwań klimatycznych oraz nowych zjawisk ekonomiczno-społecznych. Jesteśmy przekonani, że nasza misja będzie drogą ku przyszłości, pełnej satysfakcji i sukcesów.

Transformacja biznesowa, którą przechodzi nasza firma w kierunku czystej energii i neutralności emisyjnej, sprawi, że z dumą będziemy mogli patrzeć w przyszłość, zarówno naszą, jak i kolejnych pokoleń. Witamy w nowym Koncernie!

Z poważaniem

Daniel Obajtek  
Prezes Zarządu  
PKN ORLEN S.A.



**P**rezes Orlenu Daniel Obajtek ogłosił finał negocjacji ze związkami zawodowymi, dotyczących gwarancji dla pracowników po połączeniu z Grupą Lotos. Wydarzyło się to, co się miało wydarzyć - oceniają związkowcy gdańskiego koncernu, podkreślając, że najważniejsze dla nich było odpowiednie zabezpieczenie pracowników Grupy Lotos i to się udało osiągnąć.

- Potwierdzenie gwarancji zatrudnienia i bezpieczeństwa pracy to ważny etap procesu. Chcemy w pełni wykorzystać kompetencje pracowników Grupy Lotos - ocenił prezes Orlenu Daniel Obajtek.

Osiągnięcie porozumienia to duży sukces, gdyż rozmowy i negocjacje, które trwały miesiącami, nie należały do najłatwiejszych. Nad gwarancjami dla załogi Grupy Lotos pracowały specjalnie powołane zespoły negocjacyjne, w których skład weszli przedstawiciele zarządu Grupy Lotos oraz związkowcy.

Podczas licznych spotkań wypracowali oni pakiety gwarancji dla poszczególnych grup pracowników - zarówno tych, którzy wraz ze sprzedawanymi aktywami trafią do nowych pracodawców, jak i tych, którzy przejdą do nowo tworzonego koncernu, powstałego z połączenia Orlenu i Lotosu.

Dla pracowników gdańskiego koncernu cały proces fuzji jest - delikatnie rzecz ujmując - trudny i strona związkowa nie kryła obaw o przyszłość załogi Lotosu. Wszak połączenie z PKN Orlen oznacza dla nich nie tylko zmianę pracodawcy, ale także pewien koniec marki Lotos, na którą pracowali latami. Dlatego też wszystkie uzgodnienia z zarządami, dotyczące gwarancji, „rodziły się w bólach”.

Jak podkreślają, najważniejszą dla nich kwestią było odpowiednie zabezpieczenie pracowników Grupy Lotos i to się udało osiągnąć.

### **Porozumienie ważne dla akcjonariuszy**

Data ogłoszenia ostatecznego porozumienia ze związkami zawodowymi, czyli 19 lipca wydaje się być również nieprzypadkowa, biorąc pod uwagę, że 20 i 21 lipca nad ostateczną zgodą na fuzję Orlenu i Lotosu będą głosować akcjonariusze obu spółek. Uwagę na to zwrócił sam prezes Orlenu.

- Podpisane porozumienie daje pracownikom PKN Orlen i Grupy Lotos stabilność i dalszą możliwość rozwoju. Wskazujemy również naszym akcjonariuszom, tak - strona społeczna jest zabezpieczona, strona społeczna chce tego procesu” - zaznaczył w oficjalnym komunikacie Daniel Obajtek. To ważny sygnał, który może przekonać jeszcze nieprzekonanych do głosowania za fuzją. Przypomnijmy, że w czwartek 21 lipca w Płocku odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PKN Orlen, podczas którego akcjonariusze koncernu rozpatrzą m.in. uchwałę w sprawie połączenia z Grupą Lotos i podwyższenia kapitału zakładowego spółki. Dzień wcześniej o połączeniu z PKN Orlen mają zdecydować akcjonariusze Grupy Lotos. □

# Roszady w stacjach paliw

**Po fuzji Orlenu z Lotosem część stacji paliwowych czeka likwidacja. Decyzje biznesowe nie odbiją się jednak na pracownikach spółek. Gwarantuje im to porozumienie podpisane pomiędzy PKN ORLEN, Grupą LOTOS i związkami zawodowymi obu firm.**

**P**o fuzji Lotosu z Orlenem ponad 100 stacji Lotosu będzie rebrandowanych i dostosowywanych do systemów spółki Orlen. - Nie nastąpi to jednak od razu - zapowiada prezes PKN Orlen Daniel Obajtek i przyznaje, że trudno przy takim połączeniu mieć stację obok stacji, bo następuje naturalny ich kanibalizm.

### **Co z pracownikami?**

Po fuzji Orlenu z Lotosem część stacji paliwowych czeka likwidacja. Decyzje biznesowe nie odbiją się jednak na pracownikach spółek. Gwarantuje im to porozumienie podpisane pomiędzy PKN ORLEN, Grupą LOTOS i związkami zawodowymi obu firm. Spółka skupia się teraz na dostosowaniu stacji byłego już Lotosu do systemów i standardów spółki Orlen.

W Polsce jest 8 tysięcy stacji paliwowych. - Stacje nie są generalnie problemem w tym procesie - twierdzi prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Przyznaje jednak, że z powodu fuzji niektóre stacje paliw połączonego koncernu zostaną zamknięte. - Proszę sobie zdawać sprawę, że część tych stacji za 10, 15, 16 lat traci swoje znaczenie. Zmieniają się generalnie szlaki komunikacyjne, powstają nowe drogi ekspresowe - twierdzi Obajtek, podkreślając jednocześnie, że spółka przygotowała już 130 miejsc pod budowę zupełnie nowych stacji paliw.

Decyzje biznesowe mają jednak nie odbić się na pracownikach spółek. Gwarantuje im to porozumienie podpisane pomiędzy PKN ORLEN, Grupą LOTOS i związkami zawodowymi obu firm. Umowa zakłada między innymi 48-miesięczny okres gwarancji zatrudnienia dla pracowników Grupy LOTOS oraz 24-miesięczny okres

utrzymania dotychczasowych warunków pracy i płacy, w tym także miejsca świadczenia pracy.

To samo porozumienie gwarantuje pracownikom firmy Lotos szkolenia, które mają być gwarancją ich dalszego rozwoju. - Po pięciu latach zdecydujemy, co dalej - podsumowuje krótko Daniel Obajtek.

Spółka, w ramach środków zaradczych została też zobowiązana przez Komisję Europejską do sprzedania ponad 400 stacji węgierskiemu koncernowi MOL. Orlen nie udostępni listy 417 stacji, które zostaną przejęte przez węgierski koncern. - Ta transakcja zdaniem Obajtki nie odbije się na ludziach.

- My nie tylko zbywamy ponad 400 stacji, ale i kupujemy. O tym opozycja nie mówi, podkreśla. Zaznacza, że firma kupi 400 stacji od MOL-a, które mają podobny zysk operacyjny jak sprzedawane stacje.

- Poza tym, od 2017 roku wybudowaliśmy w Polsce i w regionie dodatkowo 200 stacji, kupujemy drugie 200 stacji, 100 stacji przejmujemy od Lotosu i 130 miejsc mamy przygotowanych pod budowę nowych stacji, wylicza Obajtek.

### **Czy marka Lotos będzie w Polsce obecna? Czy jest plan, by ją sprzedać?**

- My jesteśmy właścicielem logo Lotosu i zdecydujemy, czy to logo zostanie u nas, czy po prostu „pójdzie gdzie indziej” - powiedział tuż po oficjalnym zakończeniu fuzji spółki Orlen i Lotos prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Przyznał jednak, że to nie decyzja na teraz i być może nawet nie będzie to już jego decyzja. Teraz spółka zamierza skupić się na dostosowaniu stacji byłego już Lotosu do systemów i standardów spółki Orlen. □





# Nadchodząca katastrofa, czy polityczna manipulacja?

Raport NASA - za zmiany klimatyczne odpowiedzialna jest zmiana orbity Ziemi a nie wzrost stężenia CO<sub>2</sub>. Warto zastanowić się ile prawdy jest w tym, czym straszą nas liczni publicyści. Dzięki nim dziś nikt nie ma już wątpliwości w sprawie prostego równania: Globalne ocieplenie = Efekt cieplarniany = Nadmierna emisja CO<sub>2</sub> = Katastrofa

Zawsząd zieje grozą. Lodowce się topią. Świat prześladowują huragany i tropikalne upały, a wszystkiemu jesteśmy winni my, nadmiernie emitując dwutlenek węgla. Dyskusja na ten temat toczy się na wysokim poziomie ignorancji, w którym pustostawie zastępuje rzetelną wiedzę. Tym gorzej, że ten żenujący poziom pojawia się również wśród przeciwników panującej histerii. Liczne slogany, oczywiste nieprawdy, a co gorsza całkowity brak zrozumienia dla stosowanych pojęć mogą być tylko amunicją dla apostołów wspomnianej histerii. Ograniczmy emisję gazów cieplarnianych zdemolujemy gospodarkę, a jak twierdzą ekolodzy, minie parę lat a lodowce na powrót zamrzną, wichry złagodnieją, zaś obrzydliwe CO<sub>2</sub> ulatniać się będzie jedynie z wody sodowej - choć może i tego zakazą.

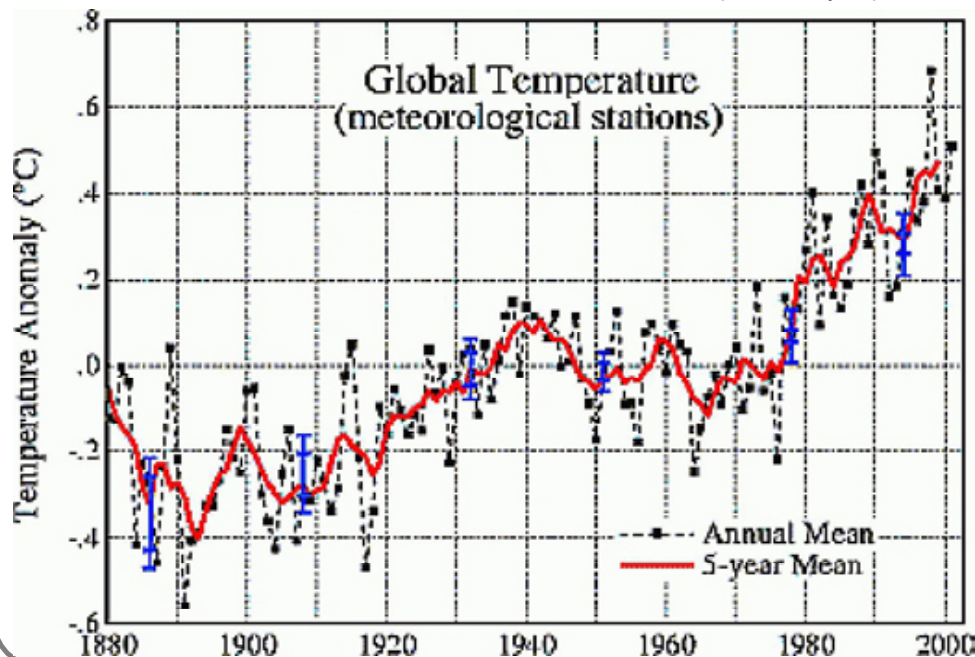
Żarty na bok! Warto bowiem zastanowić się ile prawdy jest w tym, czym straszą nas liczni publicyści. Dzięki nim dziś nikt nie ma już wątpliwości w sprawie prostego równania: **Globalne ocieplenie = Efekt cieplarniany = Nadmierna emisja CO<sub>2</sub> = Katastrofa. Rozważmy kolejne jego człony.**

## Globalne ocieplenie

jest pojęciem mało precyzyjnym, lecz należy je rozumieć jako w miarę trwałą tendencję do wzrostu średniej temperatury globu (jak określać tę średnią - też na dobrą sprawę nie wiadomo). Czy rzeczywiście obserwuje się takie zjawisko? Nie wnika-

jąc w szczegóły, są pewne niepokojące obserwacje. Średnia temperatura, co najmniej od około 1980 roku, ma wyraźną tendencję rosnącą (patrz wykres).

Wprawdzie przez ostatnie ponad 20 lat jest to wzrost o około 0,5 + 0,6 °C, jednak jego szybkość jest istotnie niepokojąca. Zwłaszcza, że przez minione tysiąclecie istniała tendencja słabo malejąca (średnio o ok. -0,1 °C). Zgoda, więc! Coś niedobrego dzieje się z temperaturą naszego globu. Jaka jest tego przyczyna? Tak naprawdę nikt nie wie. Im dalej wstecz, tym bardziej dane na temat temperatur są niepewne.



*Już dawno zająłem się bredniami, że zmiany temperatury globu są powodowane nadmierną emisją CO<sub>2</sub>. Mam kilka amerykańskich książek, poważnych autorów (a nie głupich polityków). W roku 2008 w „Gościu Niedzielnym” (artykuł z numeru 50/2008 14-12-2008) opublikowałem artykuł „popularny” na ten temat pt. „NADCHODZĄCA KATASTROFA, CZY POLITYCZNA MANIPULACJA?”, po tym artykule zgłosili się do mnie z pisma „Przemysł Chemiczny” z prośbą o opublikowanie artykułu na ten sam temat, jednak nieco bardziej naukowego. Zlecenie wykonałem i opublikowałem w numerze 88/8(2009) tego pisma (pt. „Antropogeniczne globalne ocieplenie w świetle wiedzy”). Później miałem jeszcze kilka wykładów na ten temat, ale odpuściłem, ze względu na „ostracyzm” w naukowym środowisku, w którym się obracam (gadki w rodzaju: głupi oszołom!) Ale ten temat interesuje mnie nadal.*

*<https://www.soft.net/article/420049-NASA-admits-climate-change-occurs-because-of-changes-in-Earths-solar-orbit-not-because-of-SUVs-and-fossil-fuels>*

*Dr hab. inż. Krzysztof Gosiewski  
Instytut Inżynierii Chemicznej PAN, Gliwice*

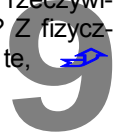
Istniały przecież w cyklu tysiącleci okresy zlodowacenia i globalnych ociepleń. Zainteresowanych odsyłam do wydanej w USA książki Singer'a i Avery'ego<sup>1</sup> Zostawmy spory uczonych na boku. Przyczyna obserwowanego ocieplenia nie jest znana, ale obserwacje budzą niepokój.

## Efekt cieplarniany

zjawisko znane od początków XIX wieku (Jean-Baptiste Fourier, 1827). Przez wiele lat było traktowane jako życiodajna przyczyna umiarkowanych temperatur na Ziemi. Mówiąc w skrócie, efekt ten polega na tym, że krótkofalowe promieniowanie słoneczne (promieniowanie widzialne i po części ultrafiolet), łatwo przenikające przez gazową atmosferę, jest absorbowane na powierzchni Ziemi i re-emitowane w postaci długofalowego promieniowania ciepłego (podczerwień), które warstwa gazów, zwanych cieplarnianymi, pochłania i w znacznej części zawraca, co podnosi temperaturę panującą nad powierzchnią globu, średnio o ok. 35 °C. Powoduje to, że zamiast niskich temperatur (średnio dla całej planety ok. minus 15 °C) panują na niej temperatury wyższe, umożliwiające życie na znacznych obszarach kuli ziemskiej. Histeria związana z tym efektem zaczęła się stosunkowo niedawno i w dużym stopniu wynika z wyraźnych manipulacji. Jakich? O tym dalej.

## Nadmierna emisja CO<sub>2</sub>

Przyjrzyjmy się jakie to gazy rzeczywiście tworzą efekt cieplarniany? Z fizycznego punktu widzenia wszystkie te,



które silnie pochłaniają promieniowanie podczerwone. A więc na pewno ani azot, ani tlen - główne składniki atmosfery. Najczęściej wymienia się więc, zawarte w atmosferze w zauważalnych koncentracjach, dwutlenek węgla i metan, gdyż ich widma spektralne istotnie wskazują na silną absorpcję promieniowania w zakresie podczerwieni. Zajmują one dwa pierwsze miejsca na liście Załącznika A do protokołu z Kioto, zatytułowanego: „Gazy cieplarniane”. No cóż wrogów trzeba nazwać po imieniu. Jednakże liczni uczeni (m.in. Prof. F. Singer z University of Virginia), nieśmiało (bo to politycznie niepoprawne) gładzą coś o wodzie i parze wodnej, których jako żywo protokół w ogóle nie wymienia, a H<sub>2</sub>O jest w atmosferze ziemskiej średnio 50 do 100 razy więcej, niż CO<sub>2</sub>.

By nie rozwódzić się zbytnio popatrzmy na tabelkę przedstawiającą koncentracje poszczególnych składników i ich udział w tworzeniu efektu cieplarnianego. Wprawdzie liczby podane tabelce nie są absolutnie pewne, gdyż źródła często podają nieco różniące się wartości, ale i tak dobrze obrazują istotę zagadnienia. Zwłaszcza, jeśli chodzi o wpływ H<sub>2</sub>O na omawiany efekt. Ziemia emituje promieniowanie ciepłe w zakresie długości fali od 5 do 25 mikrom. W tym zakresie zarówno H<sub>2</sub>O jak i inne, wymienione w tabeli gazy, silnie absorbują to promieniowanie, uczestnicząc w efekcie cieplarnianym w jakiejś proporcji do ich koncentracji w atmosferze. Z tego względu udział wody w tym efekcie musi

Z tego względu na informacje o wpływie H<sub>2</sub>O nałożono polityczne embargo a szeroko kolportuje się dane całkowicie pomijające wpływ wody. Dyskretnie nie wspomina się nawet o tym, że to właśnie woda, główny składnik tworzący efekt cieplarniany, została całkowicie pominięta. Z dokładnym oszacowaniem wpływu „politycznie niepoprawnej” wody jest istotnie pewien kłopot. Występować ona może w atmosferze w 3 stanach skupienia, podczas gdy pozostałe gazy tylko w fazie gazowej. Pojawia się ona w bardzo zmiennych koncentracjach w różnych obszarach globu (od bliskich zera nawet aż do 4%). Gdy stężenie fazy gazowej dojdzie do stanu nasycenia - wówczas woda się wykrapla i albo pozostaje w atmosferze w formie aerozolu (chmur), albo wraca na Ziemię w postaci deszczu. Może również zamarzać.

O ile pozostałe gazy wpływają wyłącznie na nasilenie efektu cieplarnianego, to np. chmury, a także igiełki lodu mogą nie tylko absorbować promieniowanie ciepłe idące od Ziemi, lecz także odbijać i zawracać w przestrzeń krótkofalowe promieniowanie słoneczne osłabiając działanie efektu cieplarnianego.

Słowem, wpływ tego składnika bardzo trudno jest opisać teoretycznie, zwłaszcza, że może on oddziaływać na efekt cieplarniany w obydwu kierunkach. Woda jednak jest również dlatego politycznie niewygodnym argumentem, gdyż, pochodząca głównie z parowania mórz i oceanów, emisja H<sub>2</sub>O

niutka warstwa tiulu pozostałych gazów cieplarnianych. Ta kołdra ma bardzo różną grubość w różnych rejonach. Ponadto grubość, która raz rośnie, a raz maleje prawie do zera. Średnio tworzy jednak otulinę znacznie bardziej istotną niż wspomniany tiul. Nie wolno wszakże zapominać, że CO<sub>2</sub> rzeczywiście kumuluje się w atmosferze. Od czasów przed industrialnych średnia koncentracja CO<sub>2</sub> wokół Ziemi wzrosła od ok. 0,0288 do 0,0368 % (288 do 368 ppm), wobec w przybliżeniu stałej średniej zawartości ok. 2% H<sub>2</sub>O (maksymalnie ok. 4%). Problemu CO<sub>2</sub> całkowicie lekceważyć nie można, ale z takiego powodu wpadać w histerię? Przesada!

Organizacje przepowiadające katastrofę gromadzą wszakże zbyt doświadczonych uczonych, by pozwalały sobie całkowicie ukryć problem dominującej roli H<sub>2</sub>O w tworzeniu efektu cieplarnianego. Wymyślono więc zgrabną teorię, która mimo tego, że efekt cieplarniany tworzy przede wszystkim para wodna, pozwala całą winę zwalić na nieszczęsną emisję CO<sub>2</sub>. Jest to teoria swoistego dodatniego sprzężenia zwrotnego, polegająca w dużym skrócie na tym, że nawet niewielkie ilości gazów cieplarnianych emitowanych wskutek działalności człowieka, powodują zwiększone parowanie wody, która jako czynnik cieplarniany podnosi temperaturę mórz i oceanów powodując dalsze parowanie, co skutkuje znacznym nasileniem efektu początkowego zaburzenia równowagi. Wywołanego, a jakże, przez pozornie tylko nie znaczącą

Raport „Intergovernmental Panel on Climate Change” (IPCC 90, str. 47-48) określa go na 60-70 %, ale biorąc pod uwagę tylko parę wodną (fazę gazową). Nie bawmy się więc w szczegóły. Tak, czy owak, jest to udział znacznie większy, niż pozostałych gazów, z CO<sub>2</sub> na czele.

Gaz	Koncentracja składnika w atmosferze	Procentowy udział w efekcie cieplarnianym (z pominięciem H <sub>2</sub> O) wg <sup>2</sup>	Procentowy udział w efekcie cieplarnianym (z uwzględnieniem H <sub>2</sub> O) wg <sup>3</sup>		
			Łączny	Ze źródeł naturalnych	Ze źródeł antropogenicznych
H <sub>2</sub> O (woda i para wodna)	0 do 4% (czyli do 40 000 ppm)	-	95,000 %	94,999 %	0,001 %
CO <sub>2</sub> (dwutlenek węgla)	365 ppm	64 %	3,618 %	3,502 %	0,117 %
CH <sub>4</sub> (metan)	1,745 ppm	19 %	0,360 %	0,294 %	0,066 %
NO <sub>x</sub> (tlenki azotu)	0,314 ppm	6 %	0,950 %	0,903 %	0,047 %
CFC („freony”) i inne gazy	do 100 ppm	11 %	0,072 %	0,025 %	0,047 %

być dominujący. Czy jest to rzeczywiście udział 95. procentowy? Trudno powiedzieć. Propagując dane z ostatniej kolumny tabelki trudno byłoby jednak wywołać histerię i poczucie nieuchronnej katastrofy.

w blisko 100% nie jest antropogeniczna, czyli jest niezależna od działalności człowieka. Nie ma do kogo się przyczepić, więc o wodzie w ogóle lepiej nie wspominać i temat znika.

działalność wrażej, kapitalistycznej, gospodarki.

Teoria zgrabna, a może i prawdziwa, tylko, że przez nikogo dotychczas nie udowodniona. Mało - w świetle aktualnej

Wiedzy dość wątpliwa, bo udowodnienie jej wymagałoby stworzenia modelu matematycznego, opisującego bardzo skomplikowaną fizykę obiegu wody w wielkim systemie klimatycznym, jaki tworzy glob i jego atmosfera. Wystarczy jednak do podniesienia hałasu.

Dotychczasowe modele zjawisk meteorologicznych i klimatycznych nadają się do opisanego zjawiska na przestrzeni kilku dni. Nawet i to nie zawsze się udaje, o czym można się przekonać oglądając prognozę pogody w TV. Stawianie na podstawie nieudowodnionych hipotez i słabo sprawdzonych modeli matematycznych kategorię żądań gruntownej przebudowy gospodarek światowych, co czyni protokół z Kioto, było co najmniej przedwcześnie, a mówiąc ostrzej - jest zwykłym nadużyciem.

### Katastrofa

Przyjmijmy jednak hipotezę nadchodzącej katastrofy klimatycznej spowodowanej wzrostem koncentracji CO<sub>2</sub> w atmosferze za udowodnioną. Zastanówmy się, jakie naprawdę są antropogeniczne przyczyny tego zjawiska, uważanego za sprawcę globalnego ocieplenia? Przyczyny są dwie, a nie jedna: nadmierne spalanie nieodnawialnych paliw kopalnych i zmniejszona absorpcja dwutlenku węgla przez rośliny. Nikt nie pokusił się o oszacowanie, jaki udział w kumulacji CO<sub>2</sub> w atmosferze ma brutalne wycinanie lasów, zwłaszcza w krajach słabo rozwiniętych (a zapewne ma udział olbrzymi).

Byłoby całkowicie politycznie niepoprawnym dodatkowo żądanie natychmiastowego zaprzestania procederu dewastacji lasów tropikalnych, więc o tym protokół woli nie wspominać. Łatwiej jest żądać demolki w rozwiniętych gospodarkach kapitalistycznych w oparciu o bardzo wątpliwe hipotezy dyspozycyjnych uczonych, niż stawiać równie ostre wymagania dla „trzeciego świata”. Promowanie biopaliw spowodowało natychmiastowe wycinanie dżungli amazońskiej pod uprawy rolne (w samej tylko drugiej połowie roku 2007 wycięto w Brazylii ponad 303 tys. hektarów<sup>4</sup> w świetle czego czysta energia jawi się jako czyste oszustwo.

Specjalistyczne źródła oceniają, że na przestrzeni lat 1990 - 2002 emisja dwutlenku węgla w Chinach wzrosła o 39 %. W Indiach np. o 72 %. „The Economist” z 27 sierpnia 2005 podał, że wg prognoz IMF w ciągu najbliższych 5 lat tzw. „gospodarki rozwijające się” będą miały udział w zapotrzebowaniu na ropę wynoszący 3/4 całkowitego zużycia. Ocenia się, że Chiny miały udział 1/3 w globalnym wzroście zapotrzebowania na ropę od roku 2000. Cóż z tego? Otóż to, że Załącznik B do protokołu z Kioto, zawierający listę krajów zobowiązanych do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, nie wymienia Chin, Indii, Brazylii ani wielu innych intensywnie „roz-

wijających się” gospodarek. Skutek jest taki, że o ile kraje wymienione w tym załączniku, niezależnie od tego, czy Protokół formalnie ratyfikowały, czy nie, globalnie zmniejszyły w latach 1900 - 2002 emisję gazów objętych zobowiązaniami Protokołu o - 0,6%, to kraje w nim nie wymienione w tym samym czasie zwiększyły tę emisję globalnie o + 38%.

Warto również dodać, że kraje objęte zobowiązaniami Protokołu wyemitowały w 2002 r. 14 559 Tg CO<sub>2</sub>, podczas gdy „rozwijające się” 10 403 Tg, czyli są to wielkości zupełnie porównywalne. Protokół wymaga by w latach 2008-2012 Stany Zjednoczone ograniczyły emisję gazów cieplarnianych o 7% w stosunku do poziomu z roku „bazowego” 1990, podczas gdy godzi się, aby Federacja Rosyjska, „podlegająca procesowi przejścia do gospodarki rynkowej” tylko utrzymała poziom emisji bazowej. Polska, której gospodarka w końcu też podlega temu „procesowi przejścia”, ma mimo wszystko ograniczyć emisję aż o 6%. Ile kosztowałyby światowa recesja, gdyby Stany Zjednoczone i inne oparte o węgiel gospodarki istotnie zrealizowały postanowienia protokołu? To też byłaby katastrofa, tyle, że ekonomiczna! Kogo dotknęłaby najbardziej?

Wielowariantowa analiza ekonomiczna dokonana w USA przez EIA<sup>5</sup> szacuje roczny koszt wprowadzania postanowień protokołu w latach 2008 -2012 w granicach kilkuset mld \$/rok (różny w zależności od przyjętego wariantu). Paradoksalnie najtańszy okazuje się wariant, w którym emisja CO<sub>2</sub> w USA zwiększa się (a nie zmniejsza!) o 24% w stosunku do roku bazowego 1990, zaś postanowienia protokołu realizowane są głównie poprzez zakup pozwoleń na emisję z krajów rozwijających się. Powstał więc już, wcale nie wirtualny, liczony w milionach dolarów, rynek handlu pozwoleńiami na emisję CO<sub>2</sub>. Kto na nim zarabia? To już inny temat. Sprawa polityki ekonomicznej, a nie nauki o zmianach klimatycznych. ■

- 1) S. Fred Singer and Dennis T. Avery, *Unstoppable Global Warming - Every 1,500 Years*, Rowman & Littlefield, 2007
- 2) Raporty IPCC (Intergovernmental Panel on Climate Change), 1996 ÷ 2001
- 3) Singer, F.S., 1998, *Hot Talk, Cold Science: Global Warming's Unfinished Debate*, Oakland, Calif
- 4) M. Grunwald, *The Clean Energy Scam*, Time, April 14, 2008
- 5) Energy Information Administration / *Impacts of the Kyoto Protocol on U.S. Energy Markets and Economic Activity* - October 1998



Na nowej stronie internetowej [www.tysol.pl](http://www.tysol.pl) można kupić wydanie elektroniczne tygodnika. [www.tysol.pl](http://www.tysol.pl) to nie tylko nasza gazeta, to także codzienny serwis z kraju i zagranicą



# Projekt ustawy o sporach zbiorowych

**Przyjąłeś mandat, ale się z nim jednak nie zgadzasz. Czy da się jeszcze coś zrobić?**

**M**andaty karne są najpowszechniejszymi środkami stosowanymi w szeroko pojętej polityce penalnej państwa. Rzecz jasna odnoszą się one do czynów o najniższym ładunku społecznej szkodliwości, ale to właśnie ilość popełnianych wykroczeń powoduje, że jest to problematyka dotycząca ponieważ każdego. Czy można anulować mandat karny, który się przyjął?

Na wstępie warto przede wszystkim wyjaśnić, czym mandat karny w istocie jest. Bardzo często mianem „mandatów” określa się także wezwania do zapłaty (za brak biletu na przejazd/parkingowego), ale jest to prawniczo błędna terminologia, bo przynależą one do sfery prawa cywilnego. Mandat karny to nic innego, jak uproszczony tryb karania w sprawach o wykroczenia, a więc odnoszący się do prawa karnego.

Na wstępie warto przede wszystkim wyjaśnić, czym mandat karny w istocie jest. Bardzo często mianem „mandatów” określa się także wezwania do zapłaty (za brak biletu na przejazd/parkingowego), ale jest to prawniczo błędna terminologia, bo przynależą one do sfery prawa cywilnego. Mandat karny to nic innego, jak uproszczony tryb karania w sprawach o wykroczenia, a więc odnoszący się do prawa karnego.

W tekstach, w których punktem wyjścia rozważań jest mandat karny, sumiennie podkreślam, że przyjęcie lub odmowa przyjęcia stanowią wyraz dobrej woli obywatela. To nie jest więc tak, że odmowa przyjęcia mandatu jest jakąś dobrą wolą ustawodawcy czy funkcjonariusza. Zasada, co wynika z Konstytucji RP, jest bowiem karanie przez niezawisły i niezależny sąd, nie zaś (na przykład) policjanta.

Nie jest jednak możliwe, by na każdym rogu czaił się sąd, toteż przekazano kompetencję karania innym podmiotom, ubierając ją nadto w konkretną procedurę. Mandat karny, jako procedura karania, pozwala na nałożenie grzywny i to nie w wysokości ustawowej, a nieprzekraczającej konkretnej kwoty. Co więcej, niektóre akty prawa niższego rzędu (ale bardziej szczegółowe), jak tzw. taryfikator mandatów, dodatkowo ograniczają wysokość kar.

Wspominam o tym dlatego, że mandat karny ma być generalnie sprawnym sposobem karania sprawców wykroczeń tak, by błahе sprawy nie musiały trafiać przed sądy. Skoro mandaty mają być jakkolwiek atrakcyjne, to ich surowość (co do kwoty) jest więc, co naturalne, relatywnie niska. Kolejną istotną kwestią, by system karania faktycznie przyspieszał i ułatwiał, jest to, że mandat jest odpowiednikiem prawomocnego wyroku uznającego winę obwinionego i skazującego go na karę grzywny. Co więcej, mandat karny uprawomocnia się w momencie jego przyjęcia. Czy da się coś jeszcze zrobić?

Zasadniczo przyjęcie mandatu karnego skutkuje prawomocnym ukaraniem wraz z obowiązkiem zapłaty orzeczonej grzywny. To, że obywatel się rozmyśli i stwierdzi, że woli skorzystać z prawa do sądu, nie stety nie jest możliwe po przyjęciu mandatu, ale obywatel nie jest pozbawiony stosownych instrumentów. Ustawodawca przyjął bowiem, że, nawet gdy kara została nałożona za zgodą obywatela, ale — na przykład — nie ma ona w istocie podstawy prawnej, to nie należy zastosować zasady „chcącemu nie dzieje się

**"Gazeta Wyborcza" napisała, że przygotowany przez MRiPS projekt ustawy o sporach zbiorowych pracy krytykują związki zawodowe. Według nich ma on na celu ograniczenie liczby strajków.**

**G**W” podaje, że po wejściu w życie proponowanych przepisów część związków zawodowych całkowicie straci prawo do organizowania strajków oraz że z przepisów zniknie możliwość strajkowania w geście solidarności z innymi grupami zawodowymi.

Podano także, że reprezentowane w Radzie Dialogu Społecznego centrale związkowe - OPZZ i FZZ wraz z NSZZ „Solidarność” wystosują wspólny i kategoryczny sprzeciw wobec projektu ustawy o sporach zbiorowych pracy.

„Nie jest prawdą, że projekt ustawy o sporach zbiorowych pracy został opracowany po to, aby ograniczyć liczbę strajków. Dyskusja nad zmianą przepisów ustawy toczy się od kilku lat na forum Rady Dialogu Społecznego. Projekt powstał w oparciu o zgłaszane przez związki zawodowe i organizacje pracodawców postulaty oraz dotychczasowe doświadczenia w zakresie stosowania przepisów ustawy. Zawiera też wiele przepisów, które są odbierane pozytywnie, jak np. odejście od enumeratywnego określenia przedmiotu sporu zbiorowego oraz wprowadzenie mediacji prewencyjnej na etapie rokowań” - czytamy w wyjaśnieniu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej do artykułu.

„Odnosząc się do kwestii rezygnacji ze strajków solidarnościowych, zwracamy uwagę, że prowadzenie przez związek zawodowy strajku solidarnościowego ma bezpośredni wpływ na pracodawców, którzy nie są w sporze zbiorowym i nie mają z nim nic wspólnego. Strajk natomiast prowadzi u nich do strat. Uznano za niezasadne, aby koszty sporu i strajku ponosił pracodawca niezwiązany z tym sporem. Dodatkowo należy zauważyć, że instytucja ta nie była od wielu lat wykorzystywana” - wskazuje MRiPS.

MRiPS zwraca też uwagę, że instytucja

krzywdą”, a wprowadzić pewien bezpiecznik.

Tym bezpiecznikiem jest instytucja uchylenia prawomocnego mandatu karnego. Art. 101 k.p.s.w. stanowi, że prawomocny mandat karny podlega niezwłocznie uchyleniu, jeżeli grzywnę nałożono: za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie

na osobę, która popełniła czyn zabroniony przed ukończeniem 17 lat

gdy ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia wykroczenia z tytułu działania warunkach stanu wyższej konieczności, obrony koniecznej albo niepoczytalności

w wysokości wyższej niż pozwala na to ustawa (wówczas uchylenie następuje w zakresie nadwyżki)

wspólnej reprezentacji związków zawodowych z udziałem organizacji reprezentatywnych jest od wielu lat wprowadzona przy negocjowaniu układów zbiorowych pracy. „Ma na celu reprezentowanie przez związki zawodowe jak największej liczby pracowników w celu wypracowania kompromisowych uzgodnień.

Podobne rozwiązanie zaproponowano w projekcie ustawy o sporach zbiorowych. Prowadzenie sporów w zakładzie pracy, w którym funkcjonuje wiele związków zawodowych, często uniemożliwia zawarcie kompromisu, nawet w przypadku, gdy większość z działających w zakładzie organizacji związkowych, reprezentujących zdecydowaną większość pracowników, taki kompromis wypracuje” - wyjaśniono.

Ujednolicenie przepisów

Podano, że w celu ujednolicenia przepisów z zakresu zbiorowego prawa pracy oraz mając na uwadze konieczność wsparcia organizacji reprezentujących większą liczbę pracowników, w nowej ustawie promowane będzie zawiązywanie koalicji związków w trwającym sporze.

„W razie braku takiego porozumienia, warunkiem prowadzenia rokowań będzie uczestniczenie w sporze co najmniej jednej organizacji reprezentatywnej, czyli zrzeszającej odpowiednio dużą liczbę pracowników. Dodatkowo chroni to pracowników przed reprezentowaniem ich przez organizację niezdolną do wyrażania ich interesu” - czytamy.

„Przydziane w projekcie wprowadzenie maksymalnego czasu trwania sporu zbiorowego ma na celu wyeliminowanie pojawiającego się w praktyce zjawiska tzw. sporów uspionych tj. sytuacji, gdy spór został wszczęty, ale nie jest prowadzony. Jest to negatywne zjawisko dla pracodawców, którzy mają nieustabilizowane stosunki pracy w zakładzie pracy” - dodano. **PAP**

Uchylenie następuje na wniosek osoby ukaranej, bądź też jej przedstawiciela ustawowego, złożony do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, ale musi on być złożony w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się mandatu. Uchylenie mandatu karnego po tym czasie możliwe jest jedynie w sytuacji, gdy przepis, na podstawie którego nałożono karę, TK uznał za niekonstytucyjny, bądź gdy wynika to z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego.

Inną możliwością jest abolicja/amnestia, czyli darowanie prawomocnie orzeczonych kar (w wypadku tej drugiej). Taki postulat pojawił się ze strony Lewicy w kontekście kar za nienoszenie maseczek. Niestety nie zaaprobowano pomysłu. **■**



"Umiesz liczyć? Licz na siebie" - ten znany tekst mógłby być podsumowaniem całej, wybitnej, książki profesora Nowaka. Historia francuskiej i brytyjskiej walki o swoje interesy, często sprzeczne z polskimi, ich obojętności na los Polski i nieodwzajemnionej miłości, graniczącej z chorobliwym zauroczeniem, polskich polityków wobec tych dwóch mocarstw. Jeśli ktoś zadaje sobie pytanie dlaczego w 1939 roku nikt nie ruszył palcem w sprawie wykrwawiającej się Polski, to tutaj znajdzie odpowiedź.

**Kulturalnie**

# Pierwsza zdrada Zachodu 1920

## Andrzej Nowak

### zapomniany appeasement

**S**ensacja naukowa – nieznanne fakty wychodzą na jaw! Po prawie stu latach profesor Andrzej Nowak odkrywa nieznanne dokumenty, z których wynika, że w 1920 roku europejskie mocarstwa były gotowe przehandlować Polskę w zamian za pokój z bolszewicką Rosją.

Upalne lato 1920 roku. Armie sowieckie stoją pod Warszawą, Polacy gotują się do bitwy ostatecznej. Na kongresie Międzynarodówki panuje triumfalny nastrój, wszak „po trupie białej Polski wiedzie droga do pożaru, którego płomień ogarną świat”. Przeciw pomocy dla Polski strajkują angielscy dokerzy, Czechosłowacja wykorzystuje okazję, by zająć Zaolzie. Sytuacja jest dramatyczna, ale Niemcy nie wyglądają na wystraszonych, bowiem sowieccy wysłannicy w Berlinie przekonują, że nie przekroczą ich granicy. Armia Czerwona oddaje Niemcom Działdowo.

Zachód występuje w obronie Polski, rokuje z Sowietami. Na konferencji w Spa jak zwykle oschły wobec Polaków Lloyd George wymusza na premierze Grabskim akceptację granicy na Linii Curzona. Każda cena jest warta pokoju, a w końcu Rzeczpospolita sama sobie winna. Każda cena jest warta przetrwania. A jaką cenę byli gotowi zapłacić nasi sojusznicy? Pojęcie appeasementu jest powszechnie kojarzone z kapitulacyjną polityką względem Hitlera, której najbardziej haniebnym owocem było oddanie Niemcom Czechosłowacji. W swojej sensacyjnej pracy Andrzej Nowak używa tego terminu do opisania ściśle tajnych działań, które w 1920 roku państwa zachodnie podjęły wobec Polski. Opowiadająca o kulisach tych wydarzeń popularnonaukowa książka stanie się wydarzeniem na rynku książki historycznej.

Książka napisana przystępnie i ciekawie, tak jak wszystkie chyba książki profesora Nowaka. Każdą czyta się jak niezwykle wciągającą i fascynującą opowieść. Niezależnie od tego o jakim przedziale czasu

pisze autor, wnioski są zawsze aktualne, a dzisiejsze wydarzenia stają się bardziej zrozumiałe. I oczywiście - ogrom wiedzy o ówczesnych wydarzeniach, ludziach i ich motywacjach.

Rozwój mojej świadomości na temat historii Polski przebiegał klasycznie – najpierw były akademie w szkole, „Czterej Pancerni” i dziecięca duma, że Polska wygrała woję i pokonała Niemcy razem z Rosją. Potem był antykomunizm wniesiony z domu, podparty skokiem wiedzy o łagrach, zesłaniach i Katyniu. Potem był kolejny szok, że Zachód zostawił nas w Jalcie. Następnie wiedza o „dziwnej wojnie” 1939 roku i inne, głębsze szczegóły, które stopniowo zdejmowały z moich oczu zaślepienie Zachodem, szlachetnym, wiernym i mocnym. Dzieło Andrzeja Nowaka dokłada kolejną cegiełkę do tej świadomości.

W 1920 roku, kiedy Polska broniła się przed nawałą Sowiecką, premier Wielkiej Brytanii robił wszystko, żeby zmusić Polaków do poddania się, rozbrojenia i oddania większości terytorium tylko po to, aby zaspokoić Sowiety w zamian za złudę, że zatrzymają się oni w swoim marszu na Zachód jak dostaną na pożarcie „te małe kraje, o których nic nie wiemy”.

Pogarda i świadoma ignorancja Brytyjczyków odnośnie tych „małych krajów” jest szokująca u czytelnika, ale później rodzi się pytanie, czy to może już tylko historia? Przecież dzisiaj żyjemy w świecie ONZ, głębokiej tolerancji itp? USA i Unia Europejska głoszą poszanowanie dla najróżniejszych mniejszości, więc już chyba nie myślą schematami sprzed stu lat?

Kilka cytatów na temat Polski z książki Nowaka:

**Lord d'Abernon, szef misji alianckiej w Warszawie:** „Polska jest oczywiście

idealnym krajem do toczenia w nim wojen. Nie znam żadnego europejskiego generała (...), któremu nie ciekłaby ślinka podczas rozpatrywania tego kraju jako teatru działań wojennych. Można by, poprzez niewielką zmianę statutu Ligi Narodów, ustanowić Polskę areną do rozstrzygania konfliktów przez toczenie na jej terenie zastępczych walk przez wybrane oddziały ze skonfliktowanych krajów”.

**Maurice Hankey, szef gabinetu premiera:** „Osobiście wątpię, by Polska była coś warta, jako, że jej naród jest inestabilny”.

**Labour Party:** „udzielenie zbrojnej pomocy Polsce w tym momencie byłoby niewybaczalną zbrodnią przeciw ludzkości”.

Wnioski z książki są otrzeźwiający – Polska może liczyć na Zachód o tyle, o ile ich interesy będą zbieżne. Kiedy Zachód udziela „porad”, to nie z dobrem Polski na sercu, ale wyłącznie we własnym interesie.

Andrzej Nowak opisuje to wszystko bardzo chłodno, bez urazy do Zachodu. To pomaga czytelnikowi wysnuć własne wnioski. Jedno do czego można się przychylić to nieco zbyt profesorski styl profesora Nowaka, szczególnie w pierwszej części książki.

**Na koniec trzeba powiedzieć, że książka Nowaka jest do bólu bardzo aktualna, chociaż w zawaalowany sposób. Po pierwsze mamy „appeasement”, zaspokajanie Rosji kosztem słabszych. Ja widzę tutaj delikatne odniesienia do historii stosunków Zachód-Rosja ostatnich kilkunastu lat. Po drugie, stosunek Zachodu do Polski opisany w książce Nowaka jakoś dziwnie przypomina mi to co słyszymy coraz częściej z ust naszych europejskich „partnerów”. ■**

# Rozrywkowo

